

Sygn. akt I C 125/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Skowron

Protokolant: Ewelina Urbańska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r.

w Z.

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

powództwo oddala.

Sygn. akt I C 125/13

UZASADNIENIE

Powód, M. M. (1), wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami (od dnia 7 września 2010 r. do dnia zapłaty) i kosztami procesu. W uzasadnieniu żądania podał, że jest współwłaścicielem lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w B.. Wyjaśnił, że mieszkanie to zostało zalane podczas powodzi w sierpniu 2010 r.; zaznaczył, że w tym czasie było ubezpieczone przez pozwanego od zniszczenia i uszkodzenia do sumy 100.000 zł; dodał też, że równolegle ubezpieczył u pozwanego mienie ruchome i stałe (od ognia i innych zdarzeń losowych - z sumą ubezpieczenia w wysokości 5.000 zł). Podkreślił, że zgodnie z umową ubezpieczenia jednym ze zdarzeń aktualizujących obowiązek wypłaty odszkodowania była powódź. Wskazał, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany pierwotnie wypłacił mu kwotę 8.591,07 zł, którą uzupełnił później o odsetki ustawowe w wysokości 110,15 zł. Podniósł, że w wyniku złożonego przez niego odwołania od decyzji o przyznaniu odszkodowania pozwany zweryfikował swoje stanowisko i uznał, że w sprawie w ogóle brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania za zniszczenie albo uszkodzenie mieszkania. Wyjaśnił, że po powodzi zmuszony był opuścić mieszkanie na okres czterech tygodni. Podał, że w celu usunięcia skutków powodzi w trzech pomieszczeniach lokalu (korytarzu, łazience i pomieszczeniu gospodarczym) należało wyczyścić posadzki i ściany, zdezynfekować je i osuszyć, wykonać nowe tynki i pomalować te pomieszczenia oraz wymienić stolarkę drzwiową; zaznaczył, że łączny koszt tych prac zamyka się kwotą 23.846,50 zł. Wreszcie oświadczył, że dochodzone odszkodowanie obejmuje tylko koszty osuszania zalanych pomieszczeń.

Pozwany, (...) S.A. w S., wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Przyznał, że wypłacił pozwanemu odszkodowanie w wysokości 8.591,07 zł. Zarzucił jednak, że wyrządzona szkoda dotyczyła tylko mienia ruchomego i stałego, wobec czego przyznane odszkodowanie - zgodnie postanowieniami umowy - nie powinno być przekroczyć 80 % sumy ubezpieczenia, tj. kwoty 4.000 zł. Wyjaśnił przy tym, że odszkodowanie za zniszczenie albo uszkodzenie mieszkania byłoby warunkowane brakiem możliwości dalszego

zamieszkiwania w lokalu, co w sprawie nie miało miejsca. Wreszcie też zakwestionował poprawność wyliczenia kosztów osuszenia lokalu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (1) i E. M. są właścicielami – na prawach wspólności ustawowej – lokalu mieszkalnego nr (...) przy ulicy (...) w B.. M. M. (1) ubezpieczył to mieszkanie od zniszczenia i uszkodzenia do sumy 100.000 zł; jednocześnie ubezpieczył związane z tym lokalem mienie ruchome i stałe do sumy 5.000 zł; umowa, której drugą stroną było (...) S.A. w S. obowiązywała od dnia 5 maja 2010 r. do dnia 5 maja 2011 r. Podczas powodzi, która miała miejsce w sierpniu 2010 r., lokal przy ulicy (...) w B. został zalany. Przez okres czterech tygodni po powodzi M. M. (1) i E. M. mieszkali poza swoim domem (u rodziców E. M.). Budynek, w którym znajduje się ich mieszkanie nie został po powodzi zakwalifikowany do rozbiórki; M. M. (1) i E. M. dalej mieszkają w należącym do nich lokalu. W postępowaniu likwidacyjnym ubezpieczyciel wypłacił M. M. (1) odszkodowanie w wysokości 8.591,07 zł, które uzupełnił później o kwotę 110,15 zł (tytułem odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania); w dalszym toku postępowania ubezpieczyciel stanął na stanowisku, że poszkodowanemu nie przysługiwało odszkodowanie za uszkodzenie mieszkania, a jedynie za uszkodzenie jego stałych elementów.

(dowody:

- odpis księgi wieczystej nr (...) [k 7-11];
- polisa z dnia 5 maja 2010 r. [k 12];
- ogólne warunki ubezpieczenia „Moje cztery kąty, moje cztery kółka” [k 13-14];
- oświadczenie (...) S.A. z dnia 18 października 2012 r. [k 15];
- decyzja o przyznaniu odszkodowania [k 15];
- wyjaśnienia (...) S.A. w S. z dnia 6 kwietnia 2012 r. i 31 maja 2012 r. [k 16-17];
- oświadczenie M. M. (1) i E. M. z dnia 3 grudnia 2012 r. [k 17];
- fotografie mieszkania [k 18];
- decyzja o przyznaniu odsetek z dnia 25 października 2012 r. [k 24];
- zeznania świadków W. P., K. S., K. W., M. M. (2) i E. M. [k 64-65])

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c., w razie zajścia przewidzianego w umowie ubezpieczenia majątkowego wypadku, ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty odszkodowania za powstałą w jego wyniku szkodę.

W łączącej strony umowie ubezpieczenia - i to zarówno mieszkania, jak i jego stałych elementów oraz mienia ruchomego - jako jedno ze zdarzeń stanowiących źródło szkody i aktualizujących obowiązek wypłaty odszkodowania, została przewidziana powódź (§ 5 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia „Moje cztery kąty, moje cztery kółka” [dalej: OWU] w zw. z § 5 ust. 1 pkt 8 OWU i § 5 ust. 3 pkt 7 OWU). Odszkodowanie za spowodowane w ten sposób szkody nie mogło przekraczać 80 % sumy ubezpieczenia (§ 11 ust. 3 OWU).

Ubezpieczenie mieszkania obejmowało tylko przypadki jego zniszczenia albo uszkodzenia w stopniu uniemożliwiającym dalsze w nim zamieszkiwanie (§ 5 ust. 2 OWU). W takiej sytuacji odszkodowanie miało być ustalane według wartości rynkowej lokalu pomniejszonej o wartość pozostałości (§ 8 ust. 2 pkt 1 OWU w zw. z § 8 ust. 3 OWU).

W skład stałych elementów mieszkania wchodziły m.in. drzwi zewnętrzne i wewnętrzne, tynki wewnętrzne, ścianki działowe oraz elementy dekoracyjne, takie jak powłoki malarskie, czy wszelkiego rodzaju okleiny lub wykładziny, sufitu, ścian i podłóg (§ 3 pkt 34 OWU). W ich przypadku odszkodowanie nie mogło przekraczać 50 % sumy ubezpieczenia (§ 11 ust. 2 pkt 2 OWU); co do zasady miało być ustalane według kosztów naprawy (§ 8 ust. 2 pkt 3 OWU).

W sprawie strony odmiennie interpretowały postanowienia umowy (a precyzyjniej – postanowienia OWU, które zostały implementowane do umowy); świadczyły o tym w końcu stanowiska, jakie zajmowały w procesie. W istocie chodziło wyłącznie o treść § 5 ust. 2 OWU: mieszkanie (...) jest ubezpieczone od zniszczenia lub uszkodzenia, które (...) uniemożliwia jego dalsze zamieszkiwanie; powód - inaczej niż pozwany - uważał, że w rachubę wchodzi tu również przejściowa utrata możliwości korzystania z lokalu.

W procesie wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.) pierwszeństwo ma rzeczywista wola stron – oświadczeniu przypisuje się takie znaczenie, jakie chciały mu zgodnie nadać strony czynności prawnej. W braku porozumienia co do znaczenia treści oświadczenia nadaje się mu sens obiektywny – taki, jaki powinien zrozumieć adresat działający z należytą starannością; jeżeli oświadczenie sporządzone jest na piśmie zasadniczą rolę w interpretacji tekstu odgrywają językowe reguły znaczeniowe (por. uchwałę SN [7 sędziów] z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). W przypadku umów ubezpieczenia postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia (art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej).

Zarówno w przypadku zniszczenia, jak i uszkodzenia lokalu, następstwem tych zdarzeń musiała być - zgodnie z § 5 ust. 2 OWU - utrata możliwości zamieszkiwania w nim; termin „uniemożliwić” miał zatem kluczowe znaczenie dla prawidłowego odczytania § 5 ust. 2 OWU. „Uniemożliwienie” oznacza uczynienie czegoś niemożliwym (tj. takim, co już się nie stanie), nie dającym się urzeczywistnić ([http://sjp.pwn.pl/szukaj/uniemożliwić](http://sjp.pwn.pl/szukaj/uniemozliwic)). Przypisanie temu terminowi słownikowego znaczenia determinowało nadanie właściwego sensu dwóm pozostałym użytym w § 5 ust. 2 OWU określeniom: i tak przez „zniszczenie” należało rozumieć taki stan, w którym coś przestaje istnieć lub staje się niezdatne do użytku ([http://sjp.pwn.pl/szukaj/zniszczyć](http://sjp.pwn.pl/szukaj/zniszczyc)), a przez „uszkodzenie” – stan częściowego zniszczenia ([http://sjp.pwn.pl\(...\)/uszkodzony](http://sjp.pwn.pl(...)/uszkodzony)).

Przy takim rozumieniu użytych w OWU zwrotów, jasne było, że ubezpieczenie mieszkania obejmowało tylko takie przypadki, w których lokal albo w ogóle przestałby istnieć (np. zburzenie budynku, w którym się znajdował) albo ze względu na rodzaj zniszczeń utraciłby w sposób bezpowrotny cechy konieczne do realizacji funkcji mieszkaniowej. Za taką interpretacją zapisów OWU przemawiał dodatkowo sposób ustalenia wysokości odszkodowania – charakterystyczny dla likwidacji szkody całkowitej (wartość rynkowa rzeczy pomniejszona o wartość pozostałości, które mogą być spieniężone [§ 8 ust. 2 pkt 1 OWU w zw. z § 8 ust. 3 OWU]).

Powód razem z żoną nadal mieszkają w lokalu przy ulicy (...) w B.; lokal ten nie został też zakwalifikowany jako nie nadający się do używania. W sprawie nie było zatem podstaw do wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia mieszkania. Zresztą, wszystkie uszkodzone w wyniku powodzi elementy lokalu powoda, które zostały wymienione w pozwie, mieściły się w kategorii stałych elementów mieszkania; w ich przypadku odszkodowanie ograniczało się do 50 % sumy ubezpieczenia (wynoszącej 5.000 zł) i nie powinno było przewyższać kwoty 2.500 zł (powód w postępowaniu likwidacyjnym otrzymał sumę wyższą). W takich warunkach powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda – dowód taki ma wyłącznie charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.), a w sprawie odmienny sposób interpretacji postanowień OWU wynikał jednoznacznie z treści pism przygotowawczych. Nie został dopuszczony również dowód z opinii biegłego - w żaden sposób nie przyczyniłby się on bowiem do rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

W sprawie, niekonsekwentne stanowisko pozwanego na etapie postępowania likwidacyjnego mogło wywołać u powoda usprawiedliwione wątpliwości, co do rzeczywistego rozumienia przez pozwanego postanowień OWU;

ostatecznie bowiem została mu wypłacona tytułem odszkodowania kwota 8.591,07 zł, chociaż pozwany twierdził, że nie powinno ono przenosić 4.000 zł (maksymalna kwota odszkodowania jaka mogła być przyznana z tytułu wystąpienia przedmiotowej szkody to kwota 4.000 zł (80 % sumy ubezpieczenia), w tym maksymalnie 2.500 zł za uszkodzenie stałych elementów mieszkania (50 % sumy ubezpieczenia). Mając na uwadze powyższe dotychczas wypłacona kwota odszkodowania to 8.591,07 zł [wyjaśnienia (...) S.A. w S. z dnia 6 kwietnia 2012 r. – k 16]). Wyrażna nielogiczność takich wywodów mogła uzasadniać wystąpienie z powództwem – z tej też przyczyny Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (art. 102 k.p.c.).